



Ostrożny triumfalizm. Relacje Chin i Afganistanu

Marcin Przychodniak

Przejęcie przez talibów władzy w Afganistanie i zakończenie misji wojsk amerykańskich są wykorzystywane przez ChRL jako dowód na fiasco interwencyjnej polityki USA. Chińska propaganda podkreśla przewagę własnego modelu relacji z innymi państwami, zakładającego m.in. brak ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Władze ChRL nie chcą na razie angażować się gospodarczo w Afganistanie, nie wierząc w możliwość zapewnienia przez talibów sprawnej administracji i bezpieczeństwa inwestycji. Będą koncentrować się na wsparciu politycznym i ograniczonej pomocy humanitarnej we współpracy z państwami regionu, ale również z UE.

Kontekst historyczny. Afganistan nie jest priorytetowym kierunkiem chińskiej polityki zagranicznej. W latach 90. XX w. Chiny utrzymywały zakulisowe kontakty z ówczesnym rządem talibów. Oficjalne stosunki dyplomatyczne nawiązano w 2000 r. W 2001 r. Chiny skrytykowały interwencję USA i NATO jako „ingerencję w sprawy wewnętrzne” Afganistanu, korzystały jednak z jej efektów: względnej stabilizacji sytuacji wewnętrznej czy budowy zrębów administracji nowego państwa. Dwukrotnie (2002 i 2003 r.) wizytę w Chinach złożył prezydent Hamid Karzaj. W maju 2002 r. do Afganistanu przyjechał chiński minister spraw zagranicznych, a w grudniu Chiny podpisały deklarację sąsiedzką o m.in. poszanowaniu suwerenności i wsparciu procesu pokojowego. Istotnym elementem relacji ChRL i Afganistanu była współpraca wojskowa, a priorytetem – zmniejszenie zagrożenia terrorystycznego i handlu narkotykami w regionie. M.in. z tego powodu Chiny (razem z Pakistanem) zainicjowały w 2015 r. dialog trójstronny. Decyzja ta świadczyła także o dążeniu ChRL do wykorzystywania relacji z Afganistanem w celu ograniczania aspiracji Indii. Polityczne zaangażowanie łączyło się z umiarkowaną obecnością gospodarczą. W 2019 r. Chiny były piątym rynkiem eksportowym dla Afganistanu (pod względem wartości), a także czwartym importowym. Udział ChRL w wymianie handlowej zwiększył się w okresie 2016–2020 o ponad 100%. Za kontaktami handlowymi nie szedł jednak sukces inwestycyjny. Rozpoczęte projekty (wydobycie ropy naftowej w basenie Amu-darii czy rozbudowa kopalni miedzi w Ajnak) zostały szybko

wstrzymane ze względu na brak uzgodnień dotyczących tranzytu ropy oraz ataki na chińskich robotników.

Oficjalne deklaracje Chin. Dla talibów Chiny są ważnym partnerem, którego wsparcie może poprawić sytuację międzynarodową Afganistanu i ułatwić zarządzanie państwem. ChRL brała aktywny udział w negocjacjach ówczesnego afgańskiego rządu z opozycją, m.in. goszcząc obie delegacje w Urumczy w 2015 r. Talibowie w 2019 r. konsultowali też amerykańskie propozycje pokojowe ze specjalnym przedstawicielem rządu ChRL ds. afgańskich. W lipcu br. chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi przyjął w Tiencinie oficjalną delegację talibów, a MSZ potwierdziło gotowość Chin do odgrywania konstruktywnej roli w procesie pokojowym. Już we wrześniu br. wiceminister spraw zagranicznych Chin zapewnił o utrzymaniu normalnej pracy ambasady w Kabulu i o woli współpracy z nowymi władzami.

Chińskie deklaracje pozwalają politycznie dyskutować obecną sytuację w ramach rywalizacji z USA. Wycofanie sił amerykańskich z Afganistanu jest opisywane jako dowód na wyższość systemową Chin nad Stanami Zjednoczonymi. Partyjne media, eksperci i politycy podkreślają fiasco hegemonicznej polityki USA („ingerencji w sprawy wewnętrzne”), która doprowadziła do pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa Afgańczyków. Część z tych doniesień ma charakter dezinformacyjny, wskazując np. na selektywny charakter akcji ewakuacyjnej USA („zabierali psy zamiast ludzi”). W narracji chińskich ekspertów i władz pojawiają się m.in. opinie, że po zakończeniu amerykańskiej „zbrojnej

demokratyzacji” Afganistanu zniknie powód do radykalizacji tamtejszego społeczeństwa. Minister Wang Yi podkreślał, że zdobycie władzy przez talibów jest jednym z przejawów samorządności Afgańczyków. Kwestia dalszej współpracy z Afganistanem i problemów, jakie z wyjścia wojsk USA wyniknęły m.in. dla państw europejskich (Niemiec czy Francji), jest jednocześnie przez Chiny wykorzystywana do wzmacniania nieufności w relacjach transatlantycznych.

Realne zaangażowanie. Deklaracje polityczne ChRL nie przekładają się na realne wsparcie gospodarcze. W codziennych kontaktach Chiny zachowują wobec talibów rezerwę, co m.in. było powodem niezaproszenia nowych władz Afganistanu na ostatni szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). W ocenie MSZ ChRL warto odnotować deklaracje talibów dotyczące budowy sprawnego państwa, walki z terroryzmem czy stosunków z sąsiadami, ale należy poczekać, aż będą wprowadzane w życie. Przewodniczący Xi Jinping w przemówieniu podczas wrześniowego szczytu SzOW podkreślił wolę współpracy, ale głównie w celu nakłonienia Afganistanu do prowadzenia umiarkowanej polityki wobec społeczności międzynarodowej. Zazaczył, że priorytetem dla talibów powinno być zwalczanie terroryzmu i sprawna transformacja. Jako przykład realnej współpracy podał pomoc humanitarną, także w odniesieniu do pandemii koronawirusa. Chiny dotychczas zadeklarowały skromne wsparcie o wartości 31 mln dolarów (w tym samym czasie ONZ zebrała ok. 1 mld dol., z czego np. USA przekazały niecałe 70 mln, Niemcy ok. 120 mln., a Francja ok. 100 mln). Priorytety Chin określił również minister Wang Yi w przemówieniu podczas spotkania szefów resortów spraw zagranicznych państw sąsiednich, gdzie wskazał na znaczenie sytuacji w Afganistanie jako „nauczki dla USA i ich sojuszników”, ale i konieczności budowy przez talibów inkluzywnego rządu. Te priorytety powtarza partyjny dziennik „Global Times”, informując o współpracy chińskich firm zainteresowanych inwestycjami w Afganistanie (np. budownictwem mieszkaniowym), ale jedynie po ustabilizowaniu sytuacji w kraju, głównie pod kątem bezpieczeństwa. Gotowość do powrotu – pod tym samym warunkiem – deklaruje m.in. państwowa firma CNPC eksplorująca złoża ropy. Urzędnicy z Ministerstwa Handlu czy eksperci ds. Azji Centralnej rekomendują eksport do Afganistanu, ale odradzają pośpiech inwestycyjny i kredytowy. Wskazują m.in. na zapóźnienie rozwojowe tego państwa, skutkujące brakiem żywności. Głównym argumentem jest jednak [brak możliwości zapewnienia przez talibów bezpieczeństwa](#), co jest związane m.in. z działalnością tzw. Państwa Islamskiego Prowincji Chorasana

(ISIS-K), w którego oddziałach walczą m.in. bojownicy ujędurscy z Islamskiego Ruchu Wschodniego Turkiestanu (ETIM). Chiny pamiętają, że w 2000 r. talibowie – choć przekazali ChRL kilkunastu Ujgurów – odmówili wydalenia ETIM. Ważnym elementem zaangażowania Chin w Afganistanie jest także współpraca regionalna, realizowana m.in. w ramach SzOW. Na marginesie wrześniowego szczytu odbyło się w tej sprawie spotkanie Chin, Rosji, Iranu i Pakistanu. W SzOW trudno jednak oczekiwać konkretnych [efektów tej kooperacji](#), m.in. ze względu na rywalizację indyjsko-pakistańską. Stabilizacja sytuacji w Afganistanie stanie się też elementem współpracy chińsko-rosyjskiej wymierzonej w interesy USA.

Wnioski. Sytuacja w Afganistanie jest przez władze chińskie oceniana bardziej jako zagrożenie własnych interesów niż gospodarcza szansa. Dlatego ChRL skoncentruje się na wizerunkowym wykorzystaniu obecnej sytuacji, a nie na rozbudowie „twardej siły”. Przede wszystkim będzie w propagandowy sposób potwierdzać fiasko USA, adresując swój przekaz do Chińczyków, ale także do innych państw w UE i na Bliskim Wschodzie. Świadomość celów ChRL powinna towarzyszyć Unii w kontekście ewentualnej współpracy z tym państwem w Afganistanie. Ta narracja – oprócz znaczenia w polityce zagranicznej – jest także ważnym elementem kampanii władz na użytek wewnętrzny, pokazującym skuteczność KPCh w polityce zagranicznej. Dla kierownictwa partii kluczowa jest stabilizacja sytuacji regionalnej i wewnętrznej – pozwalająca skoncentrować się na przygotowaniach do wyborczego zjazdu Komunistycznej Partii Chin, który odbędzie się jesienią 2022 r. Pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa firm chińskich czy Chińczyków działających w Afganistanie, a nawet ataki terrorystyczne z tym związane, mogłyby mocno zachwiać wizerunkiem władz KPCh.

Deklaracje włączenia Afganistanu w inicjatywę Pasa i Szlaku, np. połączenia z projektami realizowanymi w Pakistanie, są niewiarygodne. Chińczycy znają też ograniczenia ewentualnej eksploatacji afgańskich zasobów surowcowych, w tym metali ziem rzadkich, których wydobycie byłoby istotne z punktu widzenia rozwoju gospodarki ChRL. Doświadczenia z Pakistanu, gdzie mimo wyższego poziomu bezpieczeństwa regularnie dochodzi do ataków na pracowników chińskich (z ofiarami śmiertelnymi), dodatkowo zwiększają wstrzeźliwość ChRL, zwłaszcza, że ISIS kilkakrotnie groziło odwetem za prowadzoną przez Chiny politykę represji wobec Ujgurów w Sinciang.